



Gorzów Wlkp. 2021-03-29

29.03.2021
wore ✓ Julia

INTERPELACJA 113

lyn. 1384
29.03.2021
cyf

Szanowny Prezydencie,
w interpelacji nr 108 wystąpiłam z propozycją, aby utworzyć w różnych zadrzewionych, zalesionych częściach miasta "habitaty" dla fauny - owadów, ptaków, małych ssaków przy użyciu ściętych drzew gałęziówki.

Odpisał mi Pan:

W odniesieniu do zgłoszonej propozycji pozostawiania kłód i gałęziówki po wyciętych drzewach należy wyjaśnić, że w przypadku usuwania drzew, które kolidują z realizacją planowanych inwestycji miejskich, nie przewiduje się możliwości pozostawiania wytworzonej biomasy, która stanowi dużą kubaturę i zajmuje znaczną powierzchnię. Ponadto w wielu

Moja propozycja brzmiała "utworzyć w różnych zadrzewionych, zalesionych częściach miasta "habitaty" dla fauny - owadów, ptaków, małych ssaków przy użyciu ściętych drzew i gałęziówki." Pisząc o zadrzewionych, zalesionych częściach miasta, myślałam o zadrzewionych, zalesionych częściach miasta. Podobnie jak Panu, mnie również lokalizacja na terenach inwestycji nie wydaje się dobra.

Napisał Pan także:

z obawą powstania zagrożenia pożarowego. Na podstawie posiadanych informacji nie jest również wskazane gromadzenie przyzm biomasy w strefie zabudowy mieszkaniowej, która może stanowić siedlisko rozmnażania się szkodników i gryzoni, a tym samym zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne.

Moja propozycja brzmiała "utworzyć w różnych zadrzewionych, zalesionych częściach miasta "habitaty" dla fauny - owadów, ptaków, małych ssaków przy użyciu ściętych drzew i gałęziówki." Pisząc o zadrzewionych, zalesionych częściach miasta, myślałam o zadrzewionych, zalesionych częściach miasta. Podobnie jak Panu, mnie również lokalizacja na osiedlach nie wydaje się dobra.

Napisał Pan także:

Podsumowując informuję, że pozostawienie pni drzew na terenach zieleni miejskiej w zaproponowanej formie, nie zostanie podjęte z uwagi na przedstawione powyżej wykluczenia, jak również na fakt realizacji niniejszego zadania przez tutejszy Urząd Miasta w innym zakresie.

Moja propozycja brzmiała "utworzyć w różnych zadrzewionych, zalesionych częściach miasta "habitaty" dla fauny - owadów, ptaków, małych ssaków przy użyciu ściętych drzew i gałęziówki." Pisząc o zadrzewionych, zalesionych częściach miasta, myślałam o zadrzewionych, zalesionych częściach miasta. Podobnie jak Panu, mnie również lokalizacja na terenach zieleni miejskiej - przez które rozumiem parki, zieleńce, trawniki - nie wydaje się najlepsza, choć inne miasta z powodzeniem stosują te praktyki.

Napisał Pan także:

Jednocześnie informuję, że drewno pozyskane w ramach wycinki drzew na terenach zieleni miejskiej, podlega wykupowi przez firmy, którym zlecono ich usunięcie. Natomiast pozyskane w ten sposób środki finansowe gwarantują możliwość realizacji nasadzeń zastępczych, rekompensujących częściowo powstały ubytek w drzewostanie miejskim.

Zasady postępowania ze ściętym materiałem ustala Pan, więc prosiłabym o rozważenie, czy na pewno cena, jaką otrzymujemy za gałęziówkę jest rzeczywiście istotna z punktu widzenia celu, któremu ma służyć i czy nie bardziej niż sprzedawać, jak mniemam za groszę, nie opłaca się jednak przeznaczyć ją na w/w habitaty.

Przy okazji chciałabym zaznaczyć, że jest mi przykro, że odkąd publicznie wyrażam swój brak akceptacji dla wycinek drzew w mieście, moje inicjatywy są traktowane z założenia odmownie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz